

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Magister Magdaleny Szkudlarek pt.:**  
***Polityka Turcji wobec mniejszości muzułmańskich i niemuzułmańskich w świetle***  
***standardów Unii Europejskiej***

Podstawą niniejszej recenzji-oceny rozprawy doktorskiej Pani Magister Magdaleny Szkudlarek są kryteria zawarte w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Odnosząc się do pierwszego z tych kryteriów, tj. wymogu stanowienia przez rozprawę *oryginalnego rozwiązania problemu naukowego*, należy stwierdzić, że Doktorantka spełniła w pełni to kryterium. Tematyka polityki państwa wobec zamieszkujących je mniejszości jest bardzo istotna z politologicznego punktu widzenia. Dotyczy to wielu aspektów – w tym znaczenia dla systemu politycznego, reżimu politycznego (demokratyzacji) oraz relacji międzynarodowych danego państwa. Jest to temat często podejmowany przez politologów, choć nie należy on do łatwych zagadnień, z uwagi na złożoność tematyki wymagającej uwzględnienia w analizie wielu czynników, włączając w to aspekty historyczne.

Wybór w rozprawie przypadku Republiki Turcji jest jak najbardziej słuszny i uzasadniony. Tematyka mniejszości religijnych i etnicznych należy do kluczowych zagadnień, których uwzględnienie jest niezbędne do zrozumienia zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej tego państwa. Stąd też ten temat, wyjątkowo skomplikowany w kontekście Turcji, jest często podejmowany zarówno przez badaczy tureckich, jak i uczonych z innych państw, w tym z Polski, czego Pani Magister Szkudlarek jest najlepszym przykładem.

Mimo stosunkowo częstego zajmowania się tym tematem przez wielu autorów, istnieją jednak nadal istotne braki, na które słusznie zwraca uwagę Doktorantka we Wstępie (s. 15-20). Po pierwsze, dominuje deskryptywny charakter prac (często opis sytuacji mniejszości i naruszeń ich praw), bez pogłębionej analizy – przede wszystkim wskazania przyczyn różnych zjawisk i procesów.

Po drugie, charakterystyczna jest fragmentaryczność. Nie do końca zgodziłbym się jednak z Doktorantką, że ta fragmentaryczność dotyczy wyboru mniejszości do analizy. Jest oczywiste, że ważnym kryterium wyboru będzie pozycja danej wspólnoty w państwie

tureckim. Stąd też problematyka kurdyjska jest podejmowana najczęściej – obecnie zarówno w Turcji, jak i zagranicą, w tym w Polsce (choćaby przez ośrodek krakowski). Coraz częściej tematem prac jest też sytuacja alewitów, z wyjątkiem polskiej nauki (w przypadku prac anglojęzycznych oprócz wskazanej przez Doktorantkę książki White'a warto wymienić np. publikację Davida Shanklanda – *The Alevis in Turkey: the emergence of a secular Islamic tradition*, London 2003). Zdecydowanie mniejsze znaczenie innych mniejszości, w tym wspólnot niemuzułmańskich, nie oznacza jednak, że nie ma prac naukowych na ten temat. Choć ponownie zauważalny jest deficyt w Polsce, to należy zwrócić uwagę na stosunkowo liczne publikacje autorów niemieckich (często pochodzących z Turcji, czasami należących do badanych wspólnot), powstające od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Nie chodzi tylko o Kurdów i alewitów (np. Gülistan Gürbey – w odniesieniu do tematu rozprawy szczególnie: *Die türkische Kurdenpolitik im Kontext des EU-Beitrittsprozesses und der Kopenhagener Kriterien*, „Südosteuropa Mitteilungen”, 1/2004; Burak Gümüş, *Türkische Aleviten: Vom Osmanischen Reich bis zur heutigen Türkei*, Konstanz 2001), ale również o mniejszości niemuzułmańskie (m.in. Christian Rumpf, *Minderheiten in der Türkei und die Frage nach ihrem rechtlichen Schutz*, „Zeitschrift für Türkeistudien“, 2/1993; Karl Leuteritz, *Rechtsstatus und tatsächliche Lage der christlichen Minderheiten in der Türkei*, „Zeitschrift für Türkeistudien”, 1/1995; Walter Conrad, *Christliches Leben in der Türkei*, „Zeitschrift für Türkeistudien”, 1+2 (2002); Gabriel Goltz, *Die armenische Minderheit in der Türkei – zu den Entwicklungen seit den EU-Anpassungsreformen 2002 und 2003*, „Orient“, 44. Jg., 3/2003; Ursula Spuler-Stegemann (Hrsg.), *Feinbild Christentum im Islam. Eine Bestandsaufnahme*, Freiburg, Basel, Wien 2004). Oczywiście Doktorantka nie ma obowiązku i możliwości znać treści publikacji w różnych językach, w tym niemieckim, jednak warto wiedzieć o ich istnieniu w kontekście stanu badań na temat mniejszości w Turcji. Fragmentaryczność badań w tej dziedzinie polega jednak głównie na tym, że brakuje pogłębionych analiz porównujących różne mniejszości tureckie (istnieją jedynie publikacje, w których porównanie polityki Turcji wobec mniejszości stanowi jeden z tematów, np. publikacja niniejszego recenzenta, *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2008, s.86-105 i 133-148).

Kolejne deficyty to częsty brak obiektywizmu (kiedy na treść prac wpływa pochodzenie autorów lub czynniki ideologiczne-polityczne) oraz aktualności publikacji.

Tych wszystkich braków unika Doktorantka, która przygotowała unikalną pracę – zwłaszcza w ramach polskiej politologii. Jest ona kompleksowa, obiektywna i aktualna. Doktorantka pisze na temat polityki Turcji wobec 11 społeczności mniejszościowych – w

wymiarze formalnym i praktycznym (kompleksowy charakter pracy będzie jeszcze poruszony poniżej – w kontekście aspektu analitycznego). Przedstawia różne punkty widzenia na daną kwestię (najczęściej chodzi o perspektywę Turków i przedstawicieli mniejszości lub tureckich i innych uczonych). Przyjmuje uzasadnione ramy czasowe. Jest to okres rządów Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) – w latach 2002-2015. Doktorantka słusznie kończy rozważania na 2015 roku. Niepotrzebnie argumentuje końcową cezurę prawdopodobieństwem zakończenia samodzielnych rządów tej partii, do czego ostatecznie nie doszło (s. 12). Wyznaczenie 2015 roku jako daty końcowej jest natomiast wskazane z uwagi na dynamikę polityki tureckiej, również w kwestii polityki wobec mniejszości. Uwzględnienie 2016 roku powodowałoby konieczność nieustannej aktualizacji pracy i trudności w jej ukończeniu.

Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego obejmuje jeszcze jeden aspekt. Jak słusznie wskazuje Doktorantka, unikalne jest połączenie pogłębionej analizy porównawczej z kontekstem stosunków Turcji z Unią Europejską i procesem przedakcesyjnym państwa tureckiego, wpływającym na jego politykę wobec mniejszości.

Jeśli chodzi o ustawowe kryterium wykazywania przez pracę *ogólnej wiedzy teoretycznej kandydata w danej dyscyplinie naukowej*, to nie ma wątpliwości, że również to kryterium jest spełnione przez Doktorantkę. Po pierwsze, jej rozprawa (szczególnie rozdział I) odzwierciedla pogłębioną wiedzę teoretyczną i znajomość literatury na temat międzynarodowego reżimu praw człowieka oraz koncepcji mniejszości i ochrony ich praw w różnych systemach międzynarodowych. Po drugie, udowadnia znajomość politologicznych metod badawczych (o metodologii będzie mowa poniżej) i związanych z nimi siatki pojęciowej oraz koncepcji teoretycznych. Po trzecie, jej praca ukazuje, poza widoczną pasją badawczą, rozległą wiedzę na temat państwa i społeczeństwa tureckiego – zarówno w wymiarze historycznym, jak i współczesnym. Po czwarte, szczególnie rozdziały będące szczegółową diagnozą sytuacji poszczególnych wspólnot (r. II-IV) - wskazują na wyjątkową erudycję autorki i znajomość tematyki mniejszości tureckich.

Można mieć co prawda w tym kontekście pewne zastrzeżenia co do niektórych fragmentów rozprawy, ale nie stanowią one podstawy do kwestionowania wiedzy Doktorantki. Chodzi bardziej o pewne szczegółowe kwestie oraz nieścisłości bądź niedopowiedzenia (ewentualnie brak rozwinięcia danej kwestii), których czasami nie da się uniknąć przy takim zakresie tematycznym i tak złożonej tematyce.

Z jednej strony można wskazać na tematykę unijną. Doktorantka powinna, moim zdaniem, w większym stopniu uwzględniać niuanse bądź specyfikę i dynamikę polityki Unii Europejskiej. Chodzi w tym miejscu o aspekty bardziej i mniej istotne dla pracy. Główna

hipoteza dotyczy różnicy między stroną formalną przemian w kwestii mniejszości w Turcji, a ich realnym położeniem. Warto by dodać, że to jest specyfiką całego procesu przedakcesyjnego tego państwa. Komisja Europejska od dłuższego czasu wskazuje w swoich raportach na problem z implementacją przeprowadzanych reform w wielu dziedzinach, nie tylko tych związanych z mniejszościami. Poza tym istotne dla pracy jest uwzględnienie w nieco większym stopniu dynamiki wpływu UE na Turcję. Unia miała bardziej efektywny wpływ na przemiany w tym państwie, w tym w kwestii mniejszości, w okresie 1999-2005, kiedy istniała stosunkowo jasna perspektywa członkostwa i działał mechanizm warunkowości. Po 2005 r. ten wpływ się zmniejszył (oddaliła się perspektywa członkostwa, przestał działać mechanizm warunkowości), stąd wielu autorów wskazuje na zjawisko przynajmniej częściowego rozchodzenia się procesu przedakcesyjnego Turcji i przemian w tym państwie, za którymi w coraz większym stopniu stoi nie chęć demokratyzacji ze strony rządzących, ale osiągnięcie wewnętrznych celów politycznych (o czym Doktorantka zresztą wspomina w zakończeniu - s. 396). To zjawisko jest ważne chociażby w kontekście przedstawianych przez Doktorantkę scenariuszy dalszego rozwoju sytuacji mniejszości w Turcji w zależności od stanu relacji z UE. Nie musi bowiem dojść aż do przerwania negocjacji akcesyjnych (s. 363 i n.), żeby można było zaobserwować brak postępów w ochronie praw mniejszości czy nawet pogorszenia ich sytuacji – z uwagi na mniejszy wpływ czynnika unijnego i większe znaczenie czynników wewnętrznych (o czym jeszcze będzie mowa poniżej).

Ponadto wskazane byłoby, aby autorka uwzględniała w większym stopniu pewne aspekty polityki rozszerzeniowej, np. nie ograniczając kryteriów kopenhaskich do kwestii politycznych i gospodarczych (s. 323), pisząc trochę więcej na temat genezy szczególnego uwzględnienia ochrony praw mniejszości wśród politycznych kryteriów kopenhaskich (s. 324), odwołując się przy tym do wschodniej rundy rozszerzania UE oraz nie traktując państw członkowskich jako jedyne podmiotu decyzyjnego w polityce rozszerzania – mimo ich głównej roli dużo do powiedzenia ma Komisja Europejska, która ściśle kontroluje Turcję w kwestii spełniania kryteriów politycznych, co nieco osłabia twierdzenie autorki na końcu pracy (s. 396-397) o możliwym pobłażaniu Turcji w kwestii mniejszości z uwagi na przywiązywanie większej wagi przez UE do innych kwestii.

Z drugiej strony można wskazać na pewne nieścisłości i niedopowiedzenia dotyczące polityki tureckiej. Chodzi w tym miejscu, przykładowo, o traktowanie Atatürka jako twórcy ideologii kemalizmu (s. 153) – wielu biografów Mustafy Kemala nie uważa go za ideologa, a kemalizm uznaje za rezultat, a nie źródło jego reform. Wskazują oni dodatkowo, że kemalizm

ugruntował się i zaczął żyć własnym życiem już po śmierci tego tureckiego bohatera narodowego. To samo dotyczy podejścia do powstania szejcha Saida w 1925 r. i pytania, czy nie chodziło tu bardziej o kwestie religijne niż narodowe (s. 159). Te zagadnienia ogólnie powodują spory i różnice zdań wśród uczonych, więc nie stanowią uchybienia w niniejszej rozprawie. Warto jednak dodać w takich miejscach komentarz (uwaga w kontekście ewentualnej publikacji doktoratu). Czasami też Doktorantka nie akcentuje i nie nazywa pewnych istotnych kwestii, choć o nich pisze. Najlepszym przykładem jest rozwój aspektu etnicznego tureckiego nacjonalizmu (s. 160 i n.). W końcu czasem brakuje dopisania jednego, dwóch zdań dających pełny obraz danego zagadnienia. Dotyczy to np. kwestii tzw. gumowych paragrafów, które nawet jeśli znikają w jednym miejscu, np. w konstytucji, to były nadal w innych aktach prawnych (s. 172) czy przepisów o partiach politycznych – jednym ze środków ograniczających proceder ich zamykania było pozbawianie ugrupowań środków budżetowych, co miało miejsce w 2008 r. w stosunku do AKP, o której egzystencji zadecydował jeden głos – przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego (s. 174 i 188). Podobnie jest w przypadku nadawania audycji w języku kurdyjskim – rok 2006 odnosi się do sektora prywatnego, w którym zmiany zaszły na podstawie pakietu reform z 2003 r., podczas gdy już w 2004 r. takie audycje pojawiały się w mediach publicznych (TRT3) – na podstawie zmian z 2002 r. (s. 183).

Najwięcej miejsca pragnąłbym poświęcić w niniejszej recenzji trzeciemu z ustawowych wymogów, tj. *umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej*. Rozprawa Pani Magister Szkudlarek udowadnia dojrzałość jej warsztatu naukowego we wszystkich ważnych aspektach. Chciałbym w tym miejscu odnieść się do takich kwestii, jak: formułowane hipotezy i pytania badawcze, metodologia, proces badawczy, struktura pracy, literatura, język i formalna strona pracy.

Przy wcześniej zasygnalizowanym zastrzeżeniu dotyczącym potrzeby komentarza o ogólnym problemie implementacji reform w Turcji w ramach procesu przedakcesyjnego, należy stwierdzić, że Doktorantka stawia jasną hipotezę, uzasadnioną wcześniejszymi badaniami wstępnymi (s. 20). Na pochwałę zasługują postawione pytania badawcze. Wykraczają one nieco poza zakres hipotezy badawczej (dotykając kwestii tożsamościowych) i w związku z tym skłaniają do zadania pytania o sformułowanie dodatkowych hipotez badawczych. Jednak ze względu na złożoność tematyki i konieczność uwzględnienia wielu aspektów, w tym historycznych, taka lista pytań jest uzasadniona i służy pełnej weryfikacji głównej hipotezy. Doktorantka odpowiada na nie skrupulatnie w kolejnych rozdziałach pracy, co zresztą umiejętnie podsumowuje w Zakończeniu (s. 373-377).

Metody badawcze i uzasadnienie ich zastosowania zostały przedstawione wyczerpująco we Wstępie (s. 25-30) i trochę niepotrzebnie uwzględnione w Zakończeniu (s. 377-379; jest to w dużej mierze powtórzenie ze Wstępu). Doktorantka stosuje zbiór kilkunastu metod wpisujących się w kanon politologiczny – zabieg niezbędny przy tak złożonym zagadnieniu i postawionych pytaniach badawczych, tj. metodę historyczną, leksykalną, instytucjonalną, behawioralną, decyzyjną i porównawczą. Wykorzystuje przy tym poprawnie posiadaną wiedzę teoretyczno-metodologiczną (o czym już była mowa powyżej). Co więcej, rzeczywiście widać stosowanie tych metod w poszczególnych rozdziałach – metodologia nie kończy się więc na wstępie, jak to niestety często bywa w pracach doktorskich w Polsce. Zastrzeżenie budzi jedynie brak ich hierarchizacji i wyróżnienia głównej metody badawczej.

Pozytywnie należy ocenić przeprowadzenie pogłębionych wywiadów – głównie z przedstawicielami poszczególnych wspólnot religijnych i etnicznych w Turcji oraz ich stowarzyszeń. Umieszczona na końcu pracy lista pytań – ogólnych i szczegółowych - wskazuje na poprawne i przemyślane przygotowanie wywiadów. Stanowią one niezbędne uzupełnienie innych źródeł – ze względu na brak publikacji na temat części analizowanych mniejszości lub nieuwzględnianie praktycznego wymiaru zagadnienia oraz bieżących wydarzeń i procesów. Dzięki tym wywiadam Doktorantka nie tylko uzyskała wiele cennych i aktualnych danych na temat rzeczywistej sytuacji mniejszości w Turcji, co jest kluczowe dla weryfikacji głównej hipotezy, ale poznała również punkt widzenia przedstawicieli wspólnot na temat ich położenia i polityki rządu tureckiego.

Należy podkreślić poprawność procesu badawczego w niniejszej rozprawie. Uwzględnione są wszystkie główne etapy charakterystyczne dla nauk społecznych, tj. opis, wyjaśnianie i prognozowanie. Dużą część pracy stanowi warstwa opisowa, zawierająca często bardzo szczegółowe dane faktograficzne. O ile w pracach polskich autorów można odnaleźć zagadnienie mniejszości w międzynarodowym reżimie praw człowieka oraz, już w innych źródłach, kwestie postrzegania wspólnot, głównie religijnych, przez islam i ich sytuacji w Imperium Osmańskim, o tyle brakuje opisu sytuacji poszczególnych mniejszości we współczesnej Turcji wraz z szerokim tłem historycznym i polityki rządu wobec tych wspólnot. Recenzowana praca doktorska wypełnia tę lukę, zawierając opis dotyczący nawet takich mniejszości, jak Lazowie czy Czerkiesi, którzy również zaczynają powoli wyrażać swoją tożsamość w ramach społeczeństwa tureckiego (s. 296 i n.). Dzięki warstwie opisowej można zidentyfikować rozbieżności między stroną formalną i deklaracyjną odnoszącą się do działań rządu tureckiego, a rzeczywistym położeniem mniejszości w Turcji, które, choć

stopniowo poprawiało się za rządów AKP - z jednej strony, z uwagi na osłabienie przywiązania do zasad kemalizmu, z drugiej – ze względu na wymogi procesu przedakcesyjnego, to jednak, jak słusznie zauważa Doktorantka, nadal pozostawia wiele do życzenia z punktu widzenia respektowania międzynarodowych i europejskich standardów.

Jednak praca nie ogranicza się do opisu. Doktorantka dąży także do wyjaśnienia przyczyn powyższych rozbieżności, jak również – w sferze rzeczywistego położenia mniejszości – problemów z respektowaniem praw tych wspólnot i różnic co do ich skali. Słusznie wskazuje tu na rolę czynników historycznych i związanej z nimi ideologii, szczególnie tureckiego nacjonalizmu (*milliyetçilik*), który wpływa do dziś na koncepcję obywatelstwa tureckiego i w rezultacie na dylemat uznawania mniejszości i ich praw (rozdział II.1-II.3).

W tym miejscu należy jednak zgłosić pewne zastrzeżenie do warstwy analitycznej pracy, związane z wcześniej wspomnianą komplementarnością rozprawy. Oczywiście trudno jest dogłębnie analizować wszystkie możliwe czynniki mogące przyczynić się do niezadowolającej rzeczywistej sytuacji mniejszości w Turcji, mimo wyraźnych postępów w tej materii od początku XXI w. Jednak wskazane byłoby przywiązanie nieco większej wagi przynajmniej do trzech kwestii. Po pierwsze, w większym stopniu należałoby uwzględnić (przy stosowaniu metody decyzyjnej) już sygnalizowaną rolę interesów politycznych stojących za często pozornymi i symbolicznymi działaniami czy deklaracjami tureckich polityków. Autorka o tym pisze zbyt mało (s. 388 i 396), a warto by ująć tę kwestię nieco szerzej. W połączeniu ze wskazaniem na przykłady negatywnego nastawienia rządzących elit do wspólnot mniejszościowych i idących za tym działań niekorzystnych dla ich położenia (co Doktorantka czyni – s. 388-390) dałoby to interesujący obraz bardzo zmiennej i niepewnej polityki Turcji wobec mniejszości - w sytuacji oddalającej się perspektywy członkostwa tego państwa w UE po 2005 r. Taka polityka stawia zdecydowanie pod znakiem zapytania realizację koncepcji *Türkiyelilik* opisywanej przez Doktorantkę (s. 355-363).

Po drugie, w niewystarczającym stopniu uwzględniony jest wpływ innej zasady kemalizmu – laicyzmu, na sytuację mniejszości religijnych. Choć za rządów AKP zachodzą w tej materii istotne przemiany, to jednak nadal przynajmniej do pewnego stopnia asertywny model tureckiego laicyzmu wpływa na ograniczenia w wyrażaniu przekonań religijnych w sferze publicznej przez mniejszości, a z pewnością można to było obserwować w powojennej historii Turcji. Obszernie na ten temat pisze m.in. Ahmet T. Kuru (*Secularism and State Policies toward Religion. The United States, France, and Turkey*, Cambridge 2009).

Po trzecie, warto szerzej potraktować nacjonalizm, który występuje wspólnie w różnych formach, niekorzystnych dla zdecydowanej poprawy sytuacji mniejszości w Turcji. Oprócz wspomnianych przez Doktorantkę nacjonalizmów mniejszości (szczególnie Kurdów), należałoby rozróżnić kilka typów nacjonalizmów reprezentowanych przez różne tureckie siły społeczne i polityczne. Poza obszernie opisywanym w pracy *milliyetçilik*, nieco odmiennie postrzeganym przez główne partie polityczne (AKP, CHP i MHP), rozwija się ultranacjonalizm (o tym np. w: Emrullah Uslu, *Ulusalçılık: The Neo-nationalist Resurgence in Turkey*, „Turkish Studies” 2008 nr 1, s. 73-97), szczególnie nieprzychylny mniejszościom (w tym wspólnocie żydowskiej) oraz, wśród środowisk konserwatywno-religijnych, muzułmański nacjonalizm – odwołujący się do czasów seldżuckich i osmańskich, priorytetowo traktujący większość społeczeństwa tureckiego - Turków-sunnitów (zob. J. White, *Muslim Nationalism and the New Turks*, Princeton and Oxford 2013). Procesy te oraz instrumentalne wykorzystywanie nastrojów nacjonalistycznych przez rządzącą AKP nie sprzyjają poprawie rzeczywistej sytuacji mniejszości w Turcji, niezależnie od stanu relacji z UE.

Pozytywnie należy w końcu ocenić aspekt prognostyczny procesu badawczego. Doktorantka przedstawia dwa scenariusze rozwoju sytuacji mniejszości w Turcji w zależności od stanu relacji z UE. Pomijając wcześniej wspomniane zastrzeżenia co do generalnego wpływu po 2005 r. czynnika unijnego na przemiany w państwie tureckim, należy stwierdzić, że słusznie rozróżnia dwie główne możliwości – pozytywnego i negatywnego zakończenia procesu, które należałoby traktować jako dwa modele teoretyczne, gdyż w praktyce tych wariantów w krótkiej i średniej perspektywie czasowej może być więcej, np. dalsze prowadzenie rozmów o członkostwie w powolnym tempie przy rozwoju nacjonalizmów w Turcji, co skutkowałoby zapewne utrzymaniem *status quo* bądź nawet czasami pogorszeniem położenia mniejszości. Abstrahując od możliwości obecnego wpływu UE na Turcję, trzeba przyznać, że jakikolwiek wariant postępow tego państwa na drodze do UE wymuszałby przemiany korzystne dla mniejszości w Turcji czy chociażby dyscyplinował władze w przeprowadzaniu dalszych reform (ich implementacja, to zupełnie inna historia). Byłby więc korzystny dla sytuacji mniejszości, podczas gdy scenariusz negatywny z pewnością nie sprzyjałby poprawie tej sytuacji.

Odnosząc się do struktury pracy, należy stwierdzić, że jest logiczna i przejrzysta. Wyczerpujący Wstęp (ponad 30 stron) zawiera wszystkie wymagane elementy. Przed przejściem do głównego zagadnienia niezbędne było przedstawienie strony teoretyczno-formalnej zagadnienia praw mniejszości i ich ochrony. Stąd też Doktorantka w pierwszym rozdziale (s. 40-111) przedstawia tę kwestię w świetle międzynarodowego i europejskiego



systemu ochrony praw człowieka, a następnie opisuje podejście islamu do mniejszości oraz ustawodawstwo tureckie w tej materii (r. II, s. 112-186). Kolejne dwa rozdziały (r. III, s. 187-248 oraz r. IV, s. 249-322) stanowią zestawienie reform tureckich, głównie w ramach procesu przedakcesyjnego, z rzeczywistym położeniem 11 analizowanych mniejszości. Ostatni rozdział (r. V, s. 323-371) porusza szerzej istotny kontekst unijny oraz zawiera wspomniane scenariusze przyszłego rozwoju sytuacji mniejszości w zależności od stanu relacji Turcji z UE. Pozytywnie należy ocenić Zakończenie, które nie jest tylko podsumowaniem i odnoszeniem się do hipotezy i pytań oraz metod badawczych (s. 372-379). Doktorantka dokonuje swoistego bilansu bieżącego położenia mniejszości w Turcji, odwołując się do najnowszych dokumentów unijnych i tureckich (s. 379-388). Na koniec rozwija wątki prognostyczne, odnosząc się do ważnych, aktualnych wydarzeń w Turcji na czele z problemem kurdyjskim (s. 388 i n.).

Z uwagi na prawdopodobną publikację książkową warto jednak zgłosić uwagę co do dwóch kwestii. Dla pełnego porządku warto zastanowić się, czy ważne zagadnienie ustawy o fundacjach nie powinno znaleźć się w rozdziale II dotyczącym ustawodawstwa tureckiego, a nie w rozdziale III traktującym o rzeczywistej sytuacji mniejszości. Ponadto pewne wątpliwości budzi wskazywanie na respektowanie praw mniejszości jako kryterium akcesji dopiero w rozdziale V.1 podczas, gdy we wcześniejszych rozdziałach jest mowa o pakietach reform mających na celu spełnianie kryteriów członkostwa (być może można by było dodać tę część do rozdziału I.5).

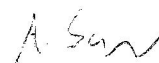
Jeśli chodzi o stronę formalną pracy, to zastrzeżenia nie budzą poprawnie i konsekwentnie przygotowane przypisy – zarówno bibliograficzne, jak i te wyjaśniające pewne kwestie bądź rozwijające poszczególne wątki, na które nie ma miejsca w głównym tekście. Na pozytywną ocenę zasługuje wskazywanie w przypisach bibliograficznych na oryginalne dokumenty. Doktorantka, wykorzystując znajomość języka tureckiego, podaje tureckie akty prawne. Odwoływanie się do nich jest istotne z uwagi na pewne różnice znaczeniowe powstające przy tłumaczeniach tych dokumentów. Podobnie na pozytywną ocenę zasługuje bibliografia (s. 399-416). Jej podział na materiały źródłowe, monografie i opracowania, rozdziały w pracach zbiorowych, artykuły naukowe, teksty publicystyczne, źródła internetowe i wywiady (w części Inne) jest bardzo czytelny i nie budzi zastrzeżeń.

Krótko scharakteryzowana we Wstępie (s. 31-37) i zawarta w bibliografii literatura jest kompletna (choć przydałoby się uwzględnić więcej prac polskich autorów – np. dr Joanny Bocheńskiej z UJ, zajmującej się tematyką kurdyjską). Jej wybór ukazuje bardzo dobre rozeznanie Doktorantki w badaniach tureckich, zachodnich i polskich na temat mniejszości w

Turecji. Doktorantka korzysta z publikacji w języku polskim oraz angielskim i tureckim. Choć badacze tureccy bardzo często publikują swoje prace w języku angielskim, to jednak cennym uzupełnieniem są opracowania tureckie (o dokumentach już była mowa), chociażby, aby ukazać problem ich obiektywności (jak w przypadku publikacji A.T. Öndera i O. Türkdöğana – s. 249-250). Przydałoby się też odwołanie do literatury niemieckiej, ale jej brak nie jest uchybieniem, jak wspomniano powyżej, z uwagi na brak wymogu znajomości wszystkich języków przydatnych przy badaniu tej tematyki.

Język pracy nie budzi zastrzeżeń. Jest klarowny i poprawny pod względem stylistycznym. Drobną wątpliwość budzi jedynie używanie w pracy terminu „zapisy” w odniesieniu do opisywanych i analizowanych aktów prawnych, w przypadkach, kiedy chodzi tak naprawdę o „przepisy”. Doktorantka, posiadając znakomitą znajomość języka tureckiego, oczywiście poprawnie tłumaczy, tureckie pojęcia i terminy (przy okazji, pytanie do Doktorantki, czy *Anayasa Mahkemesi* nie można by było tłumaczyć mniej dosłownie jako Trybunał Konstytucyjny, zamiast Sądu Konstytucyjnego).

W podsumowaniu można z pełnym przekonaniem stwierdzić, że rozprawa doktorska Pani Magister Magdaleny Szkudlarek spełnia wszystkie wymogi określone w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Zawarte w recenzji uwagi i komentarze mają jedynie na celu pomoc w przygotowaniu ewentualnej publikacji książkowej (do której zachęcam). W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów procedowania przewodu doktorskiego.



Adam Szymański